



WIELKOPOLSKI KURATOR OŚWIATY

ul. Kościuszki 93
61-716 Poznań

WNP.530.1.2026

Poznań, 23 stycznia 2026 r.

Szanowni Państwo,

Drodzy Nauczyciele, Dyrektorzy, Uczniowie, Rodzice,

Wielkopolski Kurator Oświaty przypomina, że ocenianie i klasyfikowanie uczniów zgodnie z art. 44b ust. 3 *Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty*¹ ma służyć rozpoznawaniu poziomu opanowania wymagań edukacyjnych oraz wspieraniu procesu uczenia się, a nie tworzeniu szkolnych mechanizmów o charakterze egzaminacyjnym, rozliczeniowym lub sankcyjnym. W praktyce szkolnej szczególnego uporządkowania wymagają działania podejmowane w okresie klasyfikacji śródrocznej, ponieważ co roku powraca błąd polegający na nadawaniu półroczu znaczenia, którego ono nie ma: traktowaniu klasyfikacji śródrocznej jako „zamknięcia roku w pigułce”, „zaliczenia semestru” lub wydarzenia rozstrzygającego o dalszej drodze ucznia. Wskazuję jednoznacznie, że klasyfikacja śródroczna – w myśl art. 44f ust. 2 *Ustawy o systemie oświaty* w zw. z art. 44i ust. 3 pkt 1 ww. ustawy – jest podsumowaniem okresowym oraz informacją o aktualnym miejscu ucznia w procesie uczenia się po to, aby uczeń, rodzice i nauczyciele mogli podjąć działania korygujące i wspierające w drugim półroczu. Nie jest to procedura promocyjna ani egzaminacyjna i nie może być w taki sposób organizowana.

W związku z tym zwracam uwagę, że w obowiązujących regulacjach prawnych na poziomie rozporządzeń i ustaw nie występuje instytucja „przewidywanej oceny śródrocznej”, a budowanie wokół niej formalnych procedur analogicznych do rozwiązań funkcjonujących przy ocenie rocznej jest praktyką nieuprawnioną. Zgodnie z § 12 *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych*² szkoła ma obowiązek rzetelnego i terminowego informowania o postępach oraz trudnościach ucznia, jednak informowanie to powinno dotyczyć przebiegu procesu uczenia się: tego, w jaki sposób został przyswojony materiał, co wymaga uzupełnienia, jakie działania są potrzebne

¹ Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2025 r. poz. 881 z późn. zm.).

² Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 2572 z późn. zm.) – dalej zwanym *Rozporządzeniem*

i jakie wsparcie zostanie uruchomione, a nie „przewidywania stopnia”, czyli tak naprawdę cyfry, w trybie imitującym procedury roczne.

Podkreślam również, że ocena niedostateczna ustalona w klasyfikacji śródrocznej nie oznacza „niezaliczenia półrocza”, ponieważ w połowie roku uczeń niczego nie „zdaje”, nie przeprowadza się „zaliczeń semestru” w sensie prawnym i nie tworzy się sztucznych progów czy dodatkowych terminów rozstrzygających o kontynuacji nauki, w tym ocena ta nie uruchamia procedury egzaminu poprawkowego, a wpisanie uczniowi na koniec półrocza „nieklasyfikowany” nie uruchamia procedury egzaminu klasyfikacyjnego, bo te przewidziane są dla ocen rocznych. Ocena śródroczna jest informacją „na dziś” i nie zamyka drogi do uzyskania oceny pozytywnej na koniec roku, jeżeli uczeń w drugim półroczu realnie uzupełni braki, opanuje wymagania edukacyjne i potrafi to wykazać. Z tego powodu szkoła – w myśl § 12 *Rozporządzenia* – powinna koncentrować się na planie pracy i wsparciu.

Wskazuję też, że ocena klasyfikacyjna – śródroczna i roczna – musi być oparta na ocenianiu bieżącym i mieć odzwierciedlenie w zrealizowanych formach weryfikacji wiedzy i umiejętności ucznia (pracach ucznia), a nie na jednym wydarzeniu o charakterze egzaminacyjnym, takim jak „sprawdzian z całego półrocza”, który miałby rozstrzygać „wszystko”. Jeżeli ocenianie ma być rzetelne, nie jest dopuszczalne zastępowanie systematycznego procesu jednym testem na koniec okresu. Podstawą ustalania oceny jest analiza tego, jakie wymagania edukacyjne były sprawdzane, jakie umiejętności uczeń opanował, czego jeszcze nie opanował, jaki nastąpił postęp oraz jakie są dalsze kroki pracy, o czym mówią cele oceniania wewnątrzszkolnego zawarte w art. 44b ust. 5 *Ustawy o systemie oświaty*. W tym kontekście przypominam, że nauczyciel powinien jasno komunikować na początku roku, jakie są wymagania edukacyjne na poszczególne oceny oraz jakimi sposobami będzie sprawdzał osiągnięcia edukacyjne uczniów, a rozmowa o ocenach powinna dotyczyć spełnienia wymagań i opanowania wiedzy i umiejętności, a nie arytmetyki (o czym stanowi art. 44b ust. 3 oraz ust. 8 *Ustawy o systemie oświaty*).

Zwracam również uwagę, że w obowiązujących przepisach prawa powszechnie obowiązującego nie występuje instytucja tzw. „sprawdzianu frekwencyjnego” ani „egzaminu z frekwencji”. Sama nieobecność ucznia – nawet powtarzalna – nie jest kategorią dydaktyczną, która uprawnia szkołę do organizowania dodatkowego, odrębnego zdarzenia o charakterze egzaminacyjnym wyłącznie z tego powodu, że uczeń „przekroczył” określony procent absencji, niedopuszczalne jest również stawianie ocen niedostatecznych za nieobecność. Ustalanie arbitralnych progów (np. 15%, 20% czy 25%) i automatyczne przypisywanie do nich obowiązku pisania „sprawdzianu z całego materiału” lub „zaliczenia semestru” nie znajduje podstawy ani w ustawie, ani w rozporządzeniu i w istocie prowadzi do tworzenia nowych, nieznanych prawu mechanizmów klasyfikacyjnych. Oznacza to, że nieobecności ucznia w trakcie roku – w tym także znaczne – powinny być w pierwszej kolejności rozwiązywane organizacyjnie i dydaktycznie, poprzez zapewnienie uczniowi możliwości uzupełnienia treści, udziału w bieżącej pracy oraz stopniowe gromadzenie dowodów opanowania

wymagań edukacyjnych. Warto zauważyć, że jest to również obszar, który winien znaleźć się w zainteresowaniu wychowawcy jako obszar pracy wychowawczej, szczególnie wtedy, gdy uczeń celowo unika obecności.

Zwracam uwagę, że w prawie nie występuje kategoria „ważniejszych” i „mniej ważnych” stopni jako podstawa do matematycznego ustalania oceny klasyfikacyjnej. Mechanizmy oparte na średnich (czy to arytmetycznych czy ważonych) i wagach mogą tworzyć pozór przejrzystości, jednak w praktyce często przesuwają ciężar rozmowy z obszaru dydaktyki na obszar rachunkowy: z pytania „co już umiem i co mam poprawić” na pytanie „ile jeszcze muszę zdobyć i jaką to ma wagę”. Ocena klasyfikacyjna nie jest wynikiem działania kalkulatora ani dziennika elektronicznego, tylko wnioskiem nauczyciela opartym na dowodach uczenia się w odniesieniu do wymagań edukacyjnych. Przejrzystość oceniania musi mieć charakter dydaktyczny: uczeń ma wiedzieć, jakie umiejętności są sprawdzane, co stanowi dowód ich opanowania, co zostało wykonane poprawnie, co wymaga poprawy oraz w jaki sposób uczeń może dalej pracować. Nauczyciel ma obowiązek uzasadniać ocenę w odniesieniu do wymagań edukacyjnych oraz przeprowadzanych systematycznie formy i metody sprawdzania osiągnięć i postępów uczniów, a nie w odniesieniu do średniej (art. 44e ust. 3 *Ustawy o systemie oświaty*).

Podkreślam również, że poprawa oceny ma sens wyłącznie wtedy, gdy służy wykazaniu aktualnego poziomu opanowania wymagań po wykonaniu pracy i uzupełnieniu braków. Praktyki polegające na automatycznym „uśrednianiu prób” wypaczają funkcję poprawy, ponieważ utrwalają w ocenie „pamięć porażki” zamiast uznawać efekt uczenia się i postęp. Poprawa nie może mieć charakteru przywileju ani uznaniowej „negocjacji na prośbę”, lecz powinna stanowić realny element procesu uczenia się dostępny dla ucznia w odniesieniu do ocen bieżących, w szczególności dotyczących kluczowych umiejętności. Szkoła może i powinna określić w statucie rozsądne warunki organizacyjne poprawy (termin, formę, liczbę podejść), jednak sens poprawy powinien pozostać jeden: w szkole uznaje się efekt uczenia się i postęp ucznia, a nie utrwała porażki w postaci trwałego rachunku, co zaakcentowane zostało w celach oceniania wewnątrzszkolnego podkreślających istotę postępu w pracy ucznia (art. 44b ust. 5 pkt 1, 4 i 5 *Ustawy o systemie oświaty*). Jeżeli uczeń poprawia ocenę, to poprawa służy wykazaniu aktualnego poziomu opanowania wymagań edukacyjnych. W konsekwencji, jeżeli uczeń w wyniku poprawy uzyskał ocenę wyższą (np. poprawił ocenę z 2 na 3), to w ustalaniu obrazu osiągnięć ucznia należy uwzględnić tę ocenę, która odzwierciedla stan po uzupełnieniu braków. Szkoła nie powinna stosować rozwiązań, które automatycznie „utrwalają” wcześniejszy wynik w postaci średniej z dwóch prób, jeżeli prowadzi to do zatarcia sensu poprawy i nieuwzględnienia postępu ucznia.

Nadto, nieobecność ucznia na sprawdzianie oraz brak pracy domowej - w klasach 1-3 szkół podstawowych (ćwiczenia usprawniające motorykę małą) oraz w szkołach ponadpodstawowych³ -

³ § 12a *Rozporządzenia*.

nie są dowodem braku wiedzy ani braku opanowania wymagań edukacyjnych i nie mogą być automatycznie przekształcane w ocenę niedostateczną („automatyczną jedynkę”), która następnie wpływa na ocenę klasyfikacyjną. Są to sytuacje oznaczające przede wszystkim brak dowodu weryfikacji osiągnięć, a brak dowodu nie jest dowodem braku umiejętności; w związku z tym należy je rozwiązywać organizacyjnie, poprzez ustalenie terminu i formy uzupełnienia sprawdzenia lub wykonania pracy, a nie poprzez sankcję oceną z osiągnięć edukacyjnych. Ocena z przedmiotu ma wynikać z rozpoznania poziomu spełnienia wymagań edukacyjnych, a nie pełnić funkcję kary za zdarzenia organizacyjne; w przeciwnym razie ocena przestaje opisywać umiejętności ucznia, a zaczyna odzwierciedlać wyłącznie jego dyscyplinę organizacyjną (lub sytuację domową). Jednocześnie podkreślam, że nauczyciel ma prawo i obowiązek sprawdzić zakres wymagań z zadania domowego (w klasach 1-3 szkół podstawowych oraz w szkołach ponadpodstawowych) w innej formie: jeżeli zadanie domowe miało ćwiczyć lub potwierdzać określone wymagania edukacyjne, nauczyciel może zweryfikować ich opanowanie poprzez inną, adekwatną formę (np. kartkówkę, odpowiedź ustną, pracę na lekcji, projekt lub inne ustalone narzędzie), a dopiero gdy w wyniku tej weryfikacji uzna, że wymaganie nie zostało spełnione, może ustalić i wpisać ocenę odpowiadającą rzeczywistemu poziomowi osiągnięć ucznia – jako ocenę z opanowania wymagań, a nie jako sankcję za sam fakt braku pracy lub nieobecności (art. 44b ust. 1 pkt 1 *Ustawy o systemie oświaty*).

Przypominam, że procedura ubiegania się o roczną ocenę wyższą niż przewidywana powinna być uregulowana w statucie w sposób rzeczywisty i dostępny, a nie budowany jako mechanizm „dla wybranych” lub obudowywany dodatkowymi barierami, które w praktyce zamykają uczniowi drogę do wykazania postępu. Statut ma porządkować procedurę, a nie blokować rozwój ucznia.

W odniesieniu do regulacji wewnętrznych stanowczo wskazuję, że statut szkoły nie jest „mini-ustawą” i nie może tworzyć nowych, nieznanych prawu form egzaminów ani obowiązków, które zmieniają sens klasyfikacji i oceniania. Samo odwołanie do zapisu statutowego nie stanowi podstawy do utrwalania praktyk nieprawidłowych. Powyższe dotyczy także szkół niepublicznych posiadających uprawnienia szkoły publicznej: nie ma podstaw do tworzenia „odrębnych reguł półroczna” lub „odmiennych zasad oceniania” wyłącznie z uwagi na status szkoły. Statut ma porządkować zasady funkcjonowania szkoły i wspierać jednolitość postępowania, nie może natomiast wprowadzać dodatkowych barier ani rozwiązań, które zmieniają sens oceniania i klasyfikowania (np. „zaliczenia półroczna” czy „obowiązkowego egzaminu semestralnego” jako warunku klasyfikacji) i nie są znane ustawie lub rozporządzeniom. Zwracam przy tym uwagę na aspekt praktyczny o zasadniczym znaczeniu: nawet jeśli w statucie znajdują się zapisy błędne, uczeń nie może ponosić konsekwencji tych błędów; obowiązek działania zgodnie z prawem spoczywa na szkole, a wadliwe regulacje wymagają korekty.

Nadto pragnę wskazać, że ocena zachowania nie jest „dodatkiem” do ocen z zajęć edukacyjnych i nie może być od nich uzależniana (art. 44f ust 8 i 9 *Ustawy o systemie oświaty*); nie służy także ocenianiu życia prywatnego ucznia niezwiązanego z aktywnością szkolną ani nie może przyjmować

formy plebiscytu popularności. Ocena zachowania jest ustalana przez wychowawcę po zasięgnięciu opinii nauczycieli uczących (i tylko tych), uczniów oddziału oraz ocenianego ucznia, przy czym opinie te mają charakter pomocniczy i nie są „głosowaniem” ani średnią. Systemy punktowe, mimo organizacyjnej wygody, niosą istotne ryzyko sprowadzenia pracy wychowawczej do mechanizmu rozliczeń, wzmacniają motywację zewnętrzną oraz sprzyjają kalkulacji zamiast rozumieniu norm i odpowiedzialności; dodatkowo słabiej uwzględniają wysiłek i postęp ucznia oraz kontekst jego funkcjonowania, w tym trudności rozwojowe i edukacyjne. Rekomenduję wzmacnianie oceny zachowania opisem i informacją zwrotną oraz konstruowanie kryteriów w sposób, który pozwala prowadzić pracę wychowawczą i rozwojową, a nie jedynie bilansować zachowania.

W ustawie zapisano wprost, że ocenianie zachowania polega na rozpoznawaniu (przez wychowawcę, nauczycieli i uczniów oddziału) stopnia respektowania zasad współżycia społecznego i norm etycznych oraz obowiązków określonych w statucie szkoły. Rozporządzenie (§ 11 ust. 1) dopowiada, że śródroczna i roczna ocena zachowania ma uwzględniać konkretne obszary, m.in.: wywiązywanie się z obowiązków, dobro społeczności szkolnej, kulturę osobistą, bezpieczeństwo, szacunek wobec innych itd. I tu ważne doprecyzowanie: obszary z rozporządzenia to nie są „kryteria”. To rama, która ma być uwzględniona w kryteriach, ale nie jest z nimi tożsama. Samo przepisanie listy obszarów do statutu bywa błędem i prowadzi do chaosu. Ustawa mówi także jasno: oceny z zajęć edukacyjnych nie mają wpływu na ocenę zachowania i odwrotnie (art. 44f ust. 9 pkt 1 i 2 *Ustawy o systemie oświaty*).

W odniesieniu do oceny zachowania podkreślam także, że przy jej ustalaniu należy uwzględniać „wpływ stwierdzonych zaburzeń, dysfunkcji lub szczególnych potrzeb ucznia na jego funkcjonowanie” (§ 11 ust. 3 *Rozporządzenia*), w szczególności na podstawie orzeczenia lub opinii, a także – niezależnie od dokumentów – w oparciu o rozpoznanie i obserwację nauczycieli. Nie oznacza to „obniżania kryteriów”, lecz rzetelne i uczciwe uwzględnienie okoliczności, wysiłku oraz postępu ucznia względem jego możliwości, a nie wyłącznie „efektu” ocenianego w oderwaniu od kontekstu. Ocena zachowania nie powinna ponadto zależeć od zasobów materialnych rodziny ani aktywności rodzica (np. udziału w zbiórkach lub akcjach wymagających nakładów finansowych lub czasu). Statut szkoły – zgodnie z art. 99 pkt 3 *Ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe* – nie powinien regulować „wyglądu ucznia” rozumianego jako cechy osobnicze (w tym makijaż czy „naturalny kolor włosów”) ani wprowadzać kryteriów zachowania odnoszących się do ingerencji w wygląd ciała; ewentualne zapisy mogą dotyczyć wyłącznie ubioru, a wyjątki mogą wynikać jedynie z uzasadnionych względów bezpieczeństwa (np. konieczność związania włosów przy określonych pracach). Jednocześnie brak stroju galowego u ucznia niepełnoletniego, jeżeli wynika z zaniechań po stronie rodzica, nie powinien skutkować sankcjami wobec dziecka ani obniżaniem oceny zachowania.

Przypominam jednocześnie, że Kuratorium Oświaty w Poznaniu nie jest organem właściwym do „zmieniania” ocen ustalonych przez nauczyciela lub wychowawcę. W przypadku wątpliwości

pierwszą drogą jest wyjaśnienie sprawy w szkole, w rozmowie opartej na wymaganiach edukacyjnych, dowodach pracy ucznia oraz kryteriach statutowych w przypadku oceny zachowania. W ramach nadzoru pedagogicznego Kuratorium może badać prawidłowość stosowania przepisów i zasad oceniania oraz zgodność praktyki szkoły z regulacjami, a w razie stwierdzenia nieprawidłowości podejmować działania wynikające z obowiązujących form nadzoru pedagogicznego.

Szkoły powinny organizować klasyfikację śródroczną i ocenianie w sposób, który wspiera uczenie się, wzmacnia przejrzystość dydaktyczną oraz ogranicza mechanizmy stresogenne i automatyzmy rozliczeniowe. Wszystkie rozwiązania statutowe i praktyki szkolne powinny służyć temu, aby ocena była rzetelną informacją o umiejętnościach ucznia i jego postępie, a nie wynikiem procedur zastępujących proces uczenia się. Jednocześnie działania szkoły w tym zakresie muszą być prowadzone zgodnie z przepisami prawa powszechnie obowiązującego.

Przypominam, że tryb zgłaszania zastrzeżeń opisany w art. 44n *Ustawy o systemie oświaty* odnosi się wyłącznie do rocznej oceny klasyfikacyjnej (z zajęć edukacyjnych albo zachowania) i służy weryfikacji tego, czy ocena została ustalona zgodnie z przepisami dotyczącymi trybu jej ustalania, tj. zgodnie z prawem powszechnie obowiązującym oraz zapisami statutu szkoły. Tryb ten nie jest mechanizmem „odwołania” od merytorycznej oceny, nie rozstrzyga się w tym trybie sporu „czy uczeń zasługuje na ocenę wyższą”, nie jest narzędziem do negocjowania stopnia. Samo przekonanie rodzica/prawnego opiekuna lub ucznia pełnoletniego, że ocena powinna być wyższa, nie stanowi podstawy do skutecznego uruchomienia tej procedury. Istotą zastrzeżeń jest wskazanie konkretnych uchybień proceduralnych, które mogły mieć wpływ na ustalenie rocznej oceny klasyfikacyjnej, a w przypadku oceny zachowania ustalenie jej z pominięciem wymaganych elementów trybu. Zastrzeżenia składa się do dyrektora szkoły w terminie określonym w przepisach, a ich rozpoznanie dotyczy prawidłowości trybu, nie zaś ponownego „ustalania” oceny według oczekiwań strony. W związku z tym skuteczne zastrzeżenia powinny odnosić się do wskazania, które konkretne zasady lub etapy procedury nie zostały dochowane oraz na czym polegało uchybienie.

Podsumowując, przepisy dotyczące oceniania nie służą ograniczeniu autonomii nauczyciela, lecz zapewnieniu przewidywalności i uczciwości działania szkoły. Autonomia nauczyciela, o której mowa w art. 12 *Ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela*⁴, realizuje się przede wszystkim w doborze metod i form pracy, organizacji procesu dydaktycznego, doborze narzędzi, budowaniu relacji oraz formułowaniu i konsekwentnym komunikowaniu wymagań edukacyjnych, natomiast ocena – zwłaszcza klasyfikacyjna – ma być komunikatem o poziomie opanowania tych wymagań przez ucznia, opartym na dowodach jego pracy, a nie wynikiem automatyzmu (średniej, algorytmu dziennika, tabeli wag) ani zastępczych procedur rozliczeniowych. Porządkowanie zasad oceniania nie jest działaniem przeciwko nauczycielom, lecz ma ich chronić przed sprowadzeniem roli

⁴ Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2024 r. poz. 986 z późn. zm.).

nauczyciela do „operatora systemu” lub wykonawcy szkolnych automatów, w których decyzję podejmuje mechanizm („wyszło w dzienniku”), a odpowiedzialność formalnie pozostaje po stronie nauczyciela. Oczekiwany standardem jest sytuacja, w której nauczyciel potrafi wskazać, z jakich przesłanek wynika ocena: jakie wymagania uczeń spełnia, jakich jeszcze nie spełnia, jakie dowody to potwierdzają i jakie są kolejne kroki pracy. Autonomia nauczyciela wymaga wsparcia organizacyjnego szkoły: spójnych i prawidłowych zapisów statutowych, wspólnych zasad w radzie pedagogicznej oraz wsparcia dyrektora, tak aby odpowiedzialność za klarowność oceniania nie spoczywała wyłącznie na pojedynczym nauczycielu, a szkoła dysponowała jednolitym językiem i praktyką budującą zaufanie uczniów i rodziców oraz szacunek dla pracy nauczyciela jako specjalisty procesu uczenia się.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że opracowane zostały rekomendacje porządkujące wybrane obszary oceniania i zapisów statutowych, w tym przykłady bezpiecznych, prawidłowych rozwiązań możliwych do wykorzystania przy aktualizacjach dokumentów szkolnych. Materiały te są dostępne na stronie Kuratorium w [zakładce Dyrektor/Nauczyciel w części Materiały do pobrania](#).

Wielkopolski Kurator Oświaty

/- /Igor Marek Bykowski